

**Słowa kluczowe:** literacka ojczyzna, środowisko modlitewne, wspólne wątki modlitewne, modlitwa uwielbienia

**Keywords:** Literary fatherland, prayer background, common prayer strain, adoration prayer

*Ks. Kazimierz Pierzchała*

UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie  
Wydział Teologiczny

# "LECTIO DIVINA" HYMNU DZIĘKCZYNNO -POCHWALNEGO TOBIASZA W ŚWIETLE WYBRANYCH REMINISCENCJI BIBLIJNYCH (TB 13, 1-8)

Okazją do podjęcia tego tematu, a zarazem swoistym celem artykułu samym w sobie jest uczczenie, uhonorowanie, dodatkowe uświetnienie nie tak dawno obchodzonego Roku Świętego Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia<sup>1</sup> (2015-2016) oraz ukazanie się na półkach księgarskich rozprawy naukowej dotyczącej Księgi Tobiasza (Linke, 2013), w której „obecne są wzniosłe formy wyrazu pobożności, spójności życia z zasadami, uczciwości i miłosierdzia” (tamże, s. 391). Z punktu widzenia literackiego nie jest to księga sapiencjalna ani historyczna, lecz dobrze skonstruowana opowieść o kolejach życia dwóch Tobiaszów, ojca – Tobita,

1 Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia (Rok Miłosierdzia) – w Kościele katolickim Rok Jubileuszowy, który rozpoczął się 8 grudnia 2015 (Niepokalane Poczęcie NMP) roku, a zakończył się 20 listopada 2016 (Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata). Otwarcie Jubileuszu Miłosierdzia przypadło w 50. rocznicę zakończenia II Soboru Watykańskiego.

i syna Tobiasza<sup>2</sup>, zbliżona do gatunku romansu, z elementami spraw rodzinnych, jak: małżeństwo, miłość oblubieńcza, troska o dobra materialne, a wszystko to w kontekście podróży i sensacyjnych przeżyć. Ale czy tak naprawdę musi zaistnieć jakaś okazja, aby napisać taki artykuł?

Głównym wątkiem narracyjnym o charakterze pouczającym i przykładowym jest kapitał dobrych uczynków starego Tobiasza i jego ufność w Opatrzność Bożą. Będąc na wygnaniu w Niniwie, za panowania króla asyryjskiego Sargona II (722–705 przed Chr.)<sup>3</sup>, w czasie pełnienia dobrych uczynków został dotknięty ślepotą. W tym samym czasie w odległej Medii, Sara, córka Raguela, cierpiała z powodu kolejnej śmierci siedmiu mężów, powodowanej przez demona. Oboje modlą się do Boga i zostają wysłuchani (cz. I; Tb 1–3). Owo wysłuchanie jest tylko zapowiedzią tego, co obejmuje główny trzon narracji, opisujący podróż młodego Tobiasza do Medii po odbiór należności, pod przewodnictwem archanioła Rafała w postaci ludzkiej, który – po przybyciu z nim do domu Raguela w Ekbatanie – udaje się sam do miasta Raga po odbiór należności od Gabaela, podczas gdy Tobiasz poślubia Sarę. Dzięki modlitwie obojga, działanie demona traci moc, tak że zachowuje on życie. Rafał, po przybyciu z Raga wypędza demona do Egiptu i razem z młodym małżeństwem wraca do Niniwy, gdzie – po przywróceniu wzroku staremu Tobiaszowi – ujawnia swoją tożsamość i odchodzi „do Tego, który go posłał” (cz. II; Tb 4–12). Wówczas ojciec Tobiasza „napisał modlitwę” (Tb 13; B-A) – modlitwę dziękczynną – omawianą w tym opracowaniu – po której następuje epilog księgi o charakterze eschatologicznym (cz. III; Tb 13–14) (*La Sacra Bibbia*, 1959, s. 474).

Tok wydarzeń Księgi Tobiasza ukazuje główne postacie jako ludzi modlących się, wzywających innych do wielbienia Boga, który doświadcza człowieka, by go utwierdzić w wierze, jest bliski człowiekowi przez swoich aniołów, wszystko wie i wysłuchuje modlitw. Właśnie modlitwy stanowią swoistą klamrę narracji tej księgi, spinającą wątek narracji. Gdy Tobit utracił wzrok, a żona – podobnie jak żona Hioba (Hi 2,9) – wyrzucała mu jego dobre uczynki, on zaczął się modlić (Tb 3,1-6), a jednocześnie modliła się o śmierć Sara (Tb 3,11-15)<sup>4</sup>. Wspólna też modlitwa młodego Tobiasza i Sary unieszkodliwiła demona (Tb 8,5–7), czego

2 Wersja grecka – utrwalona w kodeksach: Watykańskim (B), Aleksandryjskim (A) i Synajskim (S) – określa ojca imieniem Tobit i imię jego umieszcza w tytule. Tekstem podstawowym w tym opracowaniu jest *Codex Vaticanus* i *Codex Alexandrinus*, w: Popowski, 2014, s. 699–722.

3 Trzon księgi mógł powstać za czasów tego króla w języku semickim, aramejskim lub hebrajskim, zaś ostateczna jego redakcja między 250 a 150 r. przed Chr. w greckim języku Septuaginty, co spowodowało zaliczenie tej księgi do zbioru ksiąg deuterokanonicznych.

4 Była to modlitwa wspólna w czasie, odległa co do miejsca. Tobit modlił się w Asyrii, zaś Sara w Medii.

odpowiedzią była dziękczynna modlitwa Raguela w Medii (Tb 8,15-17) i dziękczynna Tobiasza w Niniwie, po odzyskaniu wzroku (Tb 11,14), oraz jego hymn dziękczynny i pochwalny, wieńczący fabułę księgi (Tb 13,1-18).

Dzięki tej atmosferze modlitewnej Księga Tobiasza zajmuje miejsce zaraz po Księdze Psalmów, tak że ich treść znalazła poczesne miejsce w modlitwach brewiarzowych, tekstach mszalnych i w innych księgach liturgicznych (Grzybek, 1963, s. 147–150). Najdłuższa z nich i najbardziej treściwa znajduje ponadto swoje paralele w innych księgach biblijnych, co jest właśnie przedmiotem tego opracowania.

## KOMENTARZ HYMNU TOBIASZA I CYTATY PARALELNE (TB 13,1-18)<sup>5</sup>

Hymn Tobiasza jest szóstą i ostatnią modlitwą w tej Księdze Tobiasza (po Tb 3,1–6.11-15; 8,5-7.15-17; 11,14), ale jako jedyna nie nawiązuje do wydarzeń w niej utrwalonych, poza ogólnym zaczerpnięciem z niej pouczenia do trwania w wierności Bogu i ogromnej ufności – mimo przeciwności – w Jego miłosierdzie. Przyjmuje ona ponadto *Sitz im Leben* środowiska rodu Tobitów, czyli wspólnoty żydowskiej z Północnego Królestwa na wygnaniu w diasporze, do której sytuacji hymn ten tylko nawiązuje, zdradzając swoje wcześniejsze pochodzenie i obejmując szersze środowisko, jakim był cały Izrael. Można więc powiedzieć, że hymn ten stał się swoistym echem nie tylko podobnych hymnów starotestamentowych (np. Wj 15,1-21; 1Sm 2,1-10; 2Sm 22,1-51; Jdt 16,1-17) (Linke, 2013, s. 392–394), ale „odwiecznej” i powszechnej modlitwy psalterzowej, można więc dopatrzeć się w nim zwrotów, które znajdują swoje reminiscencje w dwóch ważnych kantykach nowotestamentowych: *Magnificat* Maryi, Matki Jezusa (Łk 1,46-56) i *Benedictus* Zachariasza, ojca Jana Chrzciciela (Łk 1, 68-79).

Ze względu na ich wielość – liczącą nieraz dziesiątki miejsc – w tym opracowaniu zostaną wybrane reminiscencje ważniejsze i najbardziej znamienne. Forma komentarza wykorzystuje ujęcie, jakie przedstawia prof. dr hab. Anna Maria Komornicka w artykule, w którym podaje cytaty paralelne *Magnificat* (Komornicka, 2003, s. 155–173). Podstawowym tekstem jest tłumaczenie greckie, należące do dwóch kodeksów uncjalnych: Watykańskiego (B) i Aleksandryjskiego (A), pochodzących z IV i V w. Ten tekst Septuaginty (*Septuaginta*, brw.) wykazuje wprawdzie tendencje skracania, jednak jaśniej przedstawia wątek narracji przy jednoczesnym zachowaniu pięknej formy, którą stara się oddać polskie tłumacze-

5 Ze względu na identyczność imion imię „Tobiasz”, będzie określało ojca Tobiasza, natomiast przy synu zawsze będzie podany wiek „młody Tobiasz”.

nie (Popowski, 2014, s. 718– 720). Ponieważ będą komentowane tylko najbardziej znamienne i znajdujące swoje reminiscencje wersety, zapowiedziany komentarz poprzedza pełen tekst hymnu.

### **Tekst hymnu**

13<sup>1</sup> W radosnym uniesieniu Tobit napisał modlitwę z następującymi słowami:

„Błogosławiony Bóg, który żyje na wieki!

On chłoscze i lituje się;

Sprowadza do hadesu i wyprowadza.

Nie ma takiego, kto uszedłby Jego ręce.

<sup>3</sup> Wyznawajcie Go, synowie Izraela, przed narodami,  
bo On nas rozproszył wśród nich.

<sup>4</sup> Ukazujcie tam Jego wielkość,  
wywyższajcie Go wobec wszystkiego, co żyje,  
gdyż On naszym Panem i Bogiem,  
On naszym Ojcem przez wszystkie wieki.

<sup>5</sup> Wychłoscze nas za nasze nieprawości,  
lecz znowu okaże litość i sprowadzi nas ze wszystkich narodów,  
gdziekolwiek wśród nich zostaliście rozproszeni.

<sup>6</sup> Jeśli zwrócicie się do Niego całym swym sercem  
i całą duszą, by pełnić prawdę przed Nim,  
wtedy obróci się znowu do was  
i już nie zakryje swojego oblicza przed wami.

<sup>7</sup> Zobaczcie, co może uczynić dla was,  
i wyznajcie Go pełnym swym głosem.  
Błogosławcie Pana sprawiedliwości  
i wykazujcie wielkość Króla wieków.

<sup>8</sup> Oto ja wyznaję Go w kraju mojej niewoli  
i narodowi grzeszników objawiam Jego moc i majestat.  
Nawróćcie się, grzesznicy i zacznijcie przed Nim spełniać sprawiedliwość.  
Kto wie, czy nie upodoba was sobie i nie okaże wam miłosierdzia.

<sup>9</sup> Uwielbiam mojego Boga,  
a dusza moja Króla nieba,  
radować się będzie Jego wielkością.

<sup>10</sup> Niech wszyscy głoszą i wyznają Go w Jerozolimie.  
Jerozolimo, miasto święte,  
Wychłoscze cię za czyny twych mieszkańców,  
lecz znowu zlituje się nad synami sprawiedliwych.

- <sup>11</sup> Wyznawaj godnie Pana  
i błogosław Króla wieków,  
aby znowu zbudowany został z radością u ciebie Jego namiot.
- <sup>12</sup> Oby rozweselił w tobie wprowadzonych do niewoli  
i w tobie ukazał miłość uciemiężonym  
przez wszystkie pokolenia tego wieku.
- <sup>13</sup> Liczne narody przybywać będą z daleka do imienia Pana, Boga,  
trzymając w rękach dary dla ciebie i dary dla Króla nieba.  
Pokolenia pokoleń tobie będą składać hołdy radości.
- <sup>14</sup> Przekląci wszyscy, którzy cię nienawidzą,  
a błogosławieni będą wszyscy, którzy na wieki będą cię miłować.
- <sup>15</sup> Rozraduj się, rozwesel przy synach sprawiedliwych,  
bo zgromadzą się i będą błogosławić Pana sprawiedliwych.  
O, błogosławieni ci, którzy cię miłują,  
Będą się radować Twoim pokojem.
- <sup>16</sup> Błogosławieni ci, którzy smucić się będą z powodu wszystkich Twoich chłost,  
bo z powodu Ciebie doznają radości, kiedy zobaczą cały Twój przepych;  
weselić się będą na wieki.  
Niech moja dusza błogosławi Boga, wielkiego Króla.
- <sup>17</sup> Jeruzalem bowiem zbudowane zostanie z szafiru i szmaragdu,  
a jego mury – z drogocennego kamienia;  
wieże i przedmurza – z czystego złota;  
aleje Jeruzalem wyłożone będą mozaiką z beryłów, rubinów i kamieni z Sufiru.
- <sup>18</sup> Wszystkie jego ulice zawołają Alleluja i wysławiać będą,  
mówiąc: Błogosławiony Bóg, który wywyższył wszystkie wieki”.

## KOMENTARZ I REMINISCENCJE

**Tb 13, 2a:** „Błogosławiony Bóg, który żyje na wieki!

Są to słowa otwierające właściwie wszystkie modlitwy izraelskie. Termin *eulogetòs* (od *eulogéo*; *eús* – „dobry”, *lógos* – „słowo”, *légo* – „mówię”) oznacza „dobrze mówić” o kimś (łac. *benedire*), oddawane polskim „błogosławić, wielbić, wychwalać, udzielać błogosławieństwa” (Popowski, 1997, s. 242–243), właściwie bezustannie rozbrzmiewa w Biblii, jako zapis błogosławienia w dziejach stworzenia i zbawienia, zbierając owe błogosławieństwa z przeszłości i zachowując je na wieki, w wiecznotrwałym chórze modlitw i słów w głównych formach: „błogosławić” (208 razy), „błogosławieństwo” (120 razy), „błogosławiony-błogosławiona” (169 razy). Tobiasz włącza się w ten chór i wielbi Boga, ze szczególnym uwzględ-

nieniem Jego wieczności i sprawiedliwości, którą opisują trzy następnie wersety: „On chłoscze i lituje się; sprowadza do hadesu i wyprowadza. Nie ma takiego, kto uszedłby Jego ręce”.

\*

**Rdz 1,28:** „Bóg im błogosławił [*eulógesen*], mówiąc: »Rośnijcie i mnożcie się; napełniajcie ziemię i sprawujcie opiekę nad nią...«”<sup>6</sup>. Jest to błogosławieństwo ontologiczne, obejmujące ludzi wszechczasów, obdarzonych darem stwarzania nowych ludzi sobie najbliższych w rodzinie, która tworzy ród, a ród – naród. To „egzystencjalne” błogosławieństwo (Czajkowski, 1993) dotyczy życiowego zadania człowieka – którego „tworzy” mężczyzna i kobieta (Rdz 2,23) – czyli „panowania”, „władania” (*katakyrieúo*)<sup>7</sup> nad stworzonym dla niego światem z wszystkim, co się na nim i w nim znajduje.

**Rdz 12,2-3:** „Wywiodę bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił [*eulogésó Se*], twoje imię uczynię wielkim. Będiesz błogosławiony [*eulogetós*]. Także tych, którzy ciebie błogosławią, ja będę błogosławił [*eulogésó tous eulogountás Se*], a klątwą obejmę tych, którzy na ciebie klątwy rzucają. Dzięki tobie błogosławieństwem objęte zostaną [*eneulogethésontai*] wszystkie plemiona ziemi”.

Pięć razy pada termin „błogosławienie”. Tym razem obejmuje ono Abrahama, protoplastę Izraela i jego potomstwo, ale w zamiarze Boga obejmuje „ludy całej ziemi”, a więc sięgało poza naród wybrany, tak że stał się „ojcem wszystkich wierzących” (Rz 4,11).

**2 Sm 22,47:** „Żyje Pan! Niech będzie błogosławiony [*eulogetós*] mój Opiekun! Wywyższony niech będzie mój Bóg, czuwający nad moim ocaleniem”.

Słowa wprowadzające do tego kantyku Dawida mówią o przyczynie jego powstania, a mianowicie pokonaniu przez niego wszystkich swoich wrogów. Był on świadom, że bez pomocy Boga i Jego opieki nigdy by nie doszedł do takiej potęgi, Dlatego w pierwszych słowach określa Go „opoką” i „wybawicielem”. W przytoczonym wersecie zamiast „mój Opiekun” należałoby umieścić, według innych tłumaczeń, „moja Opoka”, a w paralelnym wersecie „Bóg mojego zbawienia” (Bressan, 1954, s. 712). W ten sposób, mając na myśli „ocalenie” od nieszczęść i klęsk, werset ten pozwala słowem „zbawienie” sięgnąć do zbawczego zamiaru Boga, który król Dawid i jego dynastia urzeczywistniali, zgodnie z zapowiedzią,

6 Wszystkie starotestamentowe cytaty za: Popowski, 2014.

7 Przyjęte tłumaczenie nie oddaje znaczenia tego terminu. Tym zadaniem nie jest „opieka”, ale „panowanie” (por. *kýrios* – „pan”).



że „tron jego będzie trwał wiecznie” (2Sm 7,16). Proroctwo to dalej było w mocy, gdy ziemską dynastia Dawida przestała istnieć, przenosząc się na obszar wiary w przyjście Dawidowego Pomazańca Pańskiego. Gdy przyszedł i był witany jako „Król Izraela” przy wjeździe do Jerozolimy, wołano: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie!” (J 12,13; por. Ps 118,26).

**Łk 1,68-71:**

„Błogosławiony Pan, Bóg Izraela,  
bo nawiedził lud swój i odkupił,  
i moc zbawczą nam wzbudził  
w domu sługi swego Dawida:  
jak zapowiedział z dawien dawna  
przez usta swych świętych proroków,  
że na wybawi od nieprzyjaciół  
i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą”.

Tak Zachariasz, ojciec Jana Chrzciciela, błogosławił Pana za spełnienie się zapowiedzi anioła Gabriela, w której rozpoznawał wypełnienie się starotestamentowych proroctw o przyjściu oczekiwanego Pomazańca Pańskiego. Słowa te wypowiadał napełniony Duchem Świętym, który też napełnił jego żonę, gdy pozdrowiła ją Maryja (Łk 1,41). Hymn ten – który otrzymał tytuł *Benedictus* (*eulogetòs*) – wpisuje się w bezustanne wielbienie Boga w okresie Starego i Nowego Przymierza przez „pokolenia na pokolenia”, jak to wyśpiewała już Maryja w swoim *Magnificat* (Łk 1,50). Jej „nawiedzenie” było „nawiedzeniem swojego ludu” i odkupieniem go swoją „mocą zbawczą”. Dar ten Zachariasz wymienia jeszcze raz, ale już z jego znaczeniem duchowym: „Jego ludowi dasz poznać zbawienie, [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów” (w. 77). Wskazuje też miejsce: „dom sługi Dawida”, nawiązując do proroctwa o „wyrośnięciu różdżki z pnia Jessego” (Iz 11,1). *Benedictus* przedstawia przyjście Mesjasza jako „Słońce Wschodzące”, tak że „nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło” (Iz 9,1),

**Łk 1,42.45:**

„Błogosławiona Ty [*eulogeméne sy*] między niewiastami  
i błogosławiony [*eulogeménos*] jest owoc Twojego łona”.  
„Błogosławiona [*makaría*], która uwierzyła,  
że spełnią się słowa, powiedziane Jej od Pana”.

Zawołanie Elżbiety łączy ze sobą dwie istoty błogosławione: Matkę i Syna, żyjącego w Jej łonie. Starotestamentowy „błogosławiony Bóg” stał się człowiekiem, „jednym z miliardów, a równocześnie Jedynym!” (Jan Paweł II, 1979, nr 1). Dlate-



go Maryja jest „błogosławiona”, a Kościół te słowa Elżbiety włożył w pozdrowienie anioła Gabriela (Łk 1,28). Tekst jednak grecki Ewangelii w drugiej wypowiedzi Elżbiety nie podaje słowa *eulogeméne* – „błogosławiona”, lecz *makaría* – „szczęśliwa”. Nawiązuje w ten sposób do Ośmiu Błogosławieństw, wygłoszonych przez Jezusa, a zaczynających się od słowa *makáριοι* – „szczęśliwi”, dlatego też owe błogosławieństwa zostały nazwane makaryzmami. Jednak większość głównych tłumaczeń: łacińskich, francuskich, niemieckich i polskich<sup>8</sup> używa terminu „błogosławieni”, co usprawiedliwia fakt, że chodzi tu o „szczęście ewangelijne”, które może oznaczać „błogie, pełne szczęście” (Drozd, 1990, s. 8). Ten sam termin występuje w Apokalipsie w sformułowaniu ostatniego „błogosławieństwa”: „Błogosławieni [*makáριοι*], którzy płuczą swe szaty...” (Ap 22,14). Jeśli w świetle *lectio divina* owo „płukanie” połączymy ze słowami jednego ze Starców: „...i opłukali swe szaty i w krwi Baranka je wybielili” (Ap 7,14; por. 5,7), dojdziemy do źródła tego „płukania”, wskazanego przez św. Pawła: „Kielich błogosławieństwa [*eulogías*], który błogosławimy [*eulogoũmen*], czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa?” (1Kor 10,16)<sup>9</sup>.

**Łk 1,48b:** „Oto bowiem błogosławić mnie [*makarioũsin me*] będą odtąd wszystkie pokolenia”.

Maryja w *Magnificat* potwierdza tytuł „błogosławionej”, nadany Jej przez Elżbietę. Termin grecki oddaje jego uszczęśliwiający znaczenie. Lea, po urodzeniu Jakubowi (przez Zilpę, swą niewolnicę) syna Asera<sup>10</sup>, mówi: „Na szczęście! Bo kobiety będą mnie zwały szczęśliwą” (Rdz 30,13). Wypowiedź Maryi jest echem owej szczęśliwości, wypływającej z poczęcia i wzrostu w Jej łonie Jezusa, ale już rozchodzącym się na całą ludzkość i przez całą wieczność. Jeden z psalmów mesjańskich, opiewających królestwo Mesjasza, wyraża podobne życzenie: „Dzięki niemu wszystkie plemiona ziemi cieszyć się będą błogosławieństwem [*eulogethēsontai*]; wszystkie narody będą go błogosławić [*makarioũsin*]” (Ps 71,17b).

8 Biblia Poznańska (BP) używa terminu „szczęśliwi”, jednak w tytule stosuje termin *Błogosławieństwa*. Nawet Biblia Ekumeniczna (BE) wybrała powszechnie przyjmowany termin „błogosławieni”.

9 Tłumaczenie tych terminów przez „kielich wysławiania” i „wysławiany” (Popowski, Wojciechowski, 2014), nie jest trafny, znajdujemy się bowiem w czynności *Błogosławieństwa* (Jezus „odmówiwszy błogosławieństwo” [*eulogésas*]; Mt 26,26) podczas uczty paschalnej (Zerwick, 1953, s. 378)

10 Właściwie „Aszer”, od 'szr, w pi'el: „nazywać szczęśliwym”, „błogosławić”; w pu'al: „być błogosławionym”, „szczęśliwym” (Briks, 2000, s. 47).

**Tb 13,9:**

„Uwielbiam mojego Boga,  
a dusza moja Króla nieba,  
radować się będzie jego wielkością [*megalosýnen*]”.

Pięć razy w hymnie Tobiasza występują zwroty dotyczące Boga jako Króla, może dlatego tyle razy, że nie mając już swojego króla ziemskiego, Izraelici na wygnaniu podnosili głowy do góry i oczyma wiary widzieli Króla królów. Tobiasz dwa razy określa Boga „Królem nieba” (ww. 9.13) i dwa razy „Królem wieków” (ww. 7.11) i raduje się Jego „wielkością”. Również dwa razy wzywa do Jego „błogosławienia”: „Błogosławcie (*eulogésate*) Pana sprawiedliwości...”; „Wyznawaj godnie Pana i błogosław (*eulógei*) Króla wieków” (ww. 7.11), a w końcowych wersetach: „ Niech moja dusza błogosławi (*eulogeíto*) Boga, wielkiego Króla” (w. 16).

\*

**Ps 10,4:**

„Pan – w swoim świętym przybytku;  
Pan – Jego tron na niebiosach”.

Psalm ten rozpoczyna się wyznaniem wiary, mimo głosów, że nic nie będzie miał z życia sprawiedliwego. Nie zwraca na nie uwagi, tylko patrzy w niebo, gdzie przebywa Bóg i oczy Jego widzą postępowanie dobrych i złych, których spotka kara. „Pan bowiem jest sprawiedliwy i kocha sprawiedliwe czyny; Jego spojrzenie dostrzega prawość” (w. 7).

**Ps 144,1.13:**

„Mój Boże, Królu mój, pragnę Cię uwielbiać;  
chcę błogosławić Twe imię zawsze i na wieki wieków, (...)  
„Królestwo Twoje – królestwem wszystkich wieków,  
a Twoje panowanie – przez wszystkie pokolenia”.

Psalmista, zwracając się do Boga, wyznaje od razu to, co mu dyktuje serce: wysławianie Go, pragnienie „uwielbiania” i „błogosławienia” (*eulogésa*) Jego imienia. To wielbienie i wysławianie powinno rozbrzmiewać przez wieki, podobnie jak Jego królestwo powinno trwać na wieki. Od pierwszych słów zapowiada on, że ten główny temat będzie opiewał Boga i Króla. To postanowienie pieczętuje na końcu powzięte postanowienie: „Moje usta będą głosić chwałę Pana; niech każde stworzenie wysławia Jego święte imię zawsze i na wieki wieków” (w. 21).

Za 9,9-10a; 14,9: „Wesel się wielce, córo Syjonu, rozgłaszaj swą radość, córo Jeruzalem! Oto idzie do ciebie twój Król, On jest sprawiedliwy i niesie ocalenie. Łagodny, dosiada zwierzęcia jucznego, młodego osłęcia. Usunę rydwany z Efraima i konnicę z Jeruzalem”.

„Pan będzie królem na całej ziemi. W owym dniu jeden będzie Pan i jedno Jego imię”. Między „córami Syjonu” i „córami Jeruzalem” nie ma różnicy, gdyż ich paralelizm oznacza jedno: Izraela. Do niego to zmierza jego Król, niosący sprawiedliwość i niosący życie (gr. *sódzo* – „zachować przy życiu”, „zbawiać”; Abramowiczówna, 1965, s. 266). Nie przybywa na koniu, jak władcy, wodzowie i wojownicy (por. Za 10,5), ale na zwierzęciu łagodnym, używanym w podróży. Słowa z tej księgi zabrzmiały podczas wjazdu Jezusa na osłęciu do Jerozolimy, spełniając się nie w taki sposób, jak powszechnie uważano, tylko według zbawczego zamiaru Boga: poza miastem, w koronie cierniowej na krzyżu (Mt 21-1-5; J 12,4; 19,19) (Pierzchała, kmp, s. 12–18). Urządzając ów wjazd do Jerozolimy<sup>11</sup>, Jezus powtórzył wjazd do pałacu królewskiego pierwszego potomka dynastii Dawida – Salomona (1Krl 1,32–53), którego najpierw dotyczyła zapowiedź Boga, że jego tron będzie trwał wiecznie (2Sm 7,12-16), podczas gdy według „docelowego” zamiaru Boga „ostatecznym Potomkiem” – Pomazańcem Pańskim i Mesjaszem okazał się być Jego Syn Jednorodzony (J 3,16), Jezus Chrystus<sup>12</sup>. „A stało się to, żeby się spełniło słowo proroka: Powiedzcie Córze Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu osłicy” (Mt 21,4–5).

**1 Tm 1,17:** „A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen”.

Tymi słowami pełnymi uwielbienia św. Paweł zamyka swoje wyznanie wdzięczności Jezusowi Chrystusowi za to, że go wybrał za swoje narzędzie i dał mu moc głoszenia Ewangelii. Wdzięczność ta jest tym większa, że dostąpił on – „bluźnierca, prześladowca i oszczerca” (w. 13) – łaski miłosierdzia, by przez niego okazać innym przykład wiary. Za to właśnie wielbi Go uroczystą doksologią, prawdopodobnie wzorowaną na jakimś hymnie liturgicznym. Powtarza jeszcze raz owo uwielbienie po uroczystej prośbie, skierowanej do umiłowanego towarzysza swoich podróży, by zachował czysty depozyt wiary i wytrwał w wierze i posłudze Ewangelii „aż do objawienia się [*epipháneia*] naszego Pana, Jezusa Chrystusa”. Termin ten oznacza uroczyste, nieoczekiwane i niezwykle pojawienie się, które – użyte w znaczeniu religijnym – dotyczy drugiego przyjścia Chrystusa. Święty Paweł zaznacza, że ukaże się On we właściwym czasie „błogosławiony i je-

11 To Jezus „rozporządził” sprowadzenie osłęcia, na którego wsiadł i skierował się ku Jerozolimie w otoczeniu rzeszy, wołającej: „Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!” (Mt 21,9).

12 Proroctwa starotestamentowe miały dwie fazy znaczeniowe, częściowo spełniały się w czasie ich wypowiedzenia czy zapowiadania na „czymś” lub „na kims”, jednak dotyczyły „czegoś” lub „kogoś” w przyszłości, jako docelowego „przedmiotu” czy „podmiotu” (por. Chrostowski, 1991).

dyny Władca, Król królujących i Pan panujących, jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen” (6,15-16).

W tej drugiej doksolologii w formie hymnu św. Paweł wznosi się ku Bogu, który – w czasie tylko Mu wiadomym (Mt 24,36) – ujawni pełną chwałę Chrystusa i jednocześnie swoje przymioty: potęgę, szczęśliwość, nieśmiertelność i świetliwość (1J 1,5; Kol 1,12), ogarniającą „zamieszkanie” Boga. Można Go poznawać tylko wówczas, gdy ujawnia się człowiekowi w swojej łasce (Mt 5,8), przede wszystkim jednak stał się widzialny w Synu swoim (J 14,9). Nie tylko widzialny, ale również w Nim „dotykalny” (J 20,24-29). W inny sposób i w innym stanie „nikt z ludzi nie może Boga zobaczyć” (Staab, Freundorfer, 1961, s. 344) .

### **Łk 1,46b-47:**

„Wielbi dusza moja Pana  
i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy”.

Rozpatrując reminiscencje Tb 13,9, na pierwszym miejscu uwzględnione zostały te, które dotyczą Boga jako „Króla wieków” i „Króla nieba”. Tobiasz przede wszystkim „widział” oczyma wiary „takiego” Pana Izraela i całego – istniejącego przez wieki – Jego dzieła stwórczego. Nie sposób jednak pominąć jednej bardzo ważnej reminiscencji, będącej pierwszymi słowami *Magnificat* Maryi. Można powiedzieć, że Tobiasz w niewielkim stopniu skorzystał ze zwrotów z tradycji biblijnej i pozabiblijnej, podczas gdy ewangelista Łukasz, opracowując dane pochodzące od Matki Jezusa w swojej reprodukcji i rekonstrukcji literackiej, sięgnął do wielu starotestamentowych reminiscencji, których liczba przewyższa 30 miejsc w jedenastu księgach (Rdz, Pwt, 1-2 Sm, Iz, Ez, Ha, Mi, Ps, Prz, Hi, Syr; zob. Komornicka, 2003, s. 158-159, bez uwzględnienia Księgi Tobiasza). Jednak ta reminiscencja jest bardzo znamienna ze względu na tę samą i jednocześnie podobną myśl, którą uwydatniają te same i podobne terminy, co uwidacznia poniższe zestawienie:

„Wielbi [*megalýnei*] dusza moja [*he psyché mou*] Pana  
i raduje się [*egallíasen*] duch mój [*pneumá mou*]  
w Bogu, moim Zbawcy” (Łk).  
„Uwielbiam mojego Boga,  
a dusza moja [*he psyché mou*] Króla nieba,  
i radować się będzie [*agalliásetai*] jego wielkością [*megalosýnen*]” (Tb).

Dwa podkreślone terminy przypadkowo zamykają w klamrę te dwie strofy: czasownik *megalýnei* (od *megalýno* – „czynić wielkim” w znaczeniu uzna-

nia, „wywyższam”, „wielbię” „sławie”, „chwale”), oraz rzeczownik *megalosýnen* – „wielkość, majestat”<sup>13</sup>. W strofach tych znajduje się zwrot „dusza moja”, wzmocniony w *Magnificat* o zwrot „ducha mego”, jak również wiążąca je forma czasownika, pochodzącego od *agalliáo* – „radować, weselić się” (Zerwick, 1953, s. 131). Maryja „o całe niebo” przewyższa Tobiasza w wielbieniu Boga, ponieważ zgodziła się na „poczęcie i urodzenie Syna Najwyższego” Boga (Łk 1,31-32.38) i to właśnie było owymi „wielkimi rzeczami”, które Jej „uczynił Wszechmocny, a święte jest Jego imię...” (por. w. 49). W historii Izraela jeden był wielki czyn Boga: „stworzył” ten naród dla siebie” (Pwt 32,6; Wj 19,6) i obdarzył go mocą rozwoju, jaki zapewniało mu „Dziesięć Słów” (Dekalog) i oparte na nich Prawo Mojżeszowe. Dlatego wielki prorok-pisarz, powtarzający po wiekach historię uratowania Izraela od zagłady w Egipcie i wprowadzenia go do ziemi „mlekiem i miodem płynącej” (Wj 3,8), zachęcał do wierności i trwania przy Bogu tymi słowami: „On twoją dumą, On Bogiem twoim, On dla ciebie uczynił te rzeczy wielkie [*tà me-gála*] i sławne, które widziały twoje oczy” (Pwt 10,21). Dlatego Jej „dusza” i jej „duch” – według psychologii semickiej nie różniące się co do istoty między sobą (Schmid, 1957, s. 73) – „radowały się”.

Wdzięczność Maryi i Jej radość jest tym większa, że Bóg „wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej” (Łk 1,48) i wybrał Ją na Matkę swojego Syna. Uniżenie to jest aktem pokory, a nie jakiegoś stanu poniżenia, jakiego doznała bezpłodna Anna, matka Samuela, prosząca Boga: „Adonai, o Panie, Boże Zastępów, jeśli spojrzysz łaskawie na upokorzenie twojej służebnicy, jeśli skierujesz ku mnie swą myśl i dasz twojej służebnicy męskiego potomka, ofiaruję go Tobie w darze, aby był przy Tobie aż do dnia swojej śmierci” (1Sm 1,11; LXX – 1 Krl). I Bóg ją wysłuchał, tak że poczęła i porodziła syna, który stał się mężem opatrznościowym, prorokiem, sędzią, wodzem i obrońcą wiary, a gdy wypełnił już swoje zadanie, dał Izraelowi pierwszego króla Saula i namaścił na króla Dawida. Ona to, gdy spełniła się jej prośba, zaniósła do Jahwe dziękczynną modlitwę, pełną radości i wdzięczności. Niektóre słowa i zwroty *Magnificat* są jej echem, a jeden i drugi kantykt pochodzi od kobiet w podobnym stanie: oczekiwania na przyjście na świat syna, ale jakże innego „pochodzenia” (1Sm 2,1-10).

Paralelną z *Magnificat* strofę hymnu Tobiasza z tytułem Boga-Króla można odnieść do Syna Maryi jako Mesjasza-Króla (Galbiati, Piazza, 1960, s. 370–375). Ci, którzy Go oczekiwali, określani byli jako *‘anawim* – „biedni”, „ubodzy”, Termin ten występuje najczęściej w psalmach (Ps 10,17; 22,27; 25,9; 34,3; 37,11 itd.) i ozna-

13 Przymiotnik *mégas* jest dzisiaj podstawą do tworzenia wielu słów złożonych. Zob. Tokarski (red.), 1971, s. 463, który podaje 29 terminów, poza tymi, które stworzył współczesny „folklor reklamowy” i potoczna mowa.



czał osoby pobożne, pokorne, często cierpiące biedę i doznające innych braków, mających „serca złamane” (Iz 60,1; zob. Penna, 1958, s. 590), ale zawsze zdających się na wolę Bożą, których Jezus umieścił na pierwszym miejscu w swoich *Błogosławieństwach*: „Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie” (Mt 5,3).

**Tb 13,15c-16:**

„O, błogosławieni [*makárioi*] ci, którzy Cię miłują,

będą się radować Twoim pokojem.

Błogosławieni [*makárioi*] ci, którzy smucić się będą

z powodu wszystkich Twoich chłost,

bo z powodu Ciebie doznają radości,

kiedy zobaczą cały Twój przepych;

weselić się będą na wieki.

Niech dusza moja błogosławi [*eulogeíto*] Boga, wielkiego Króla”.

Strofę tę można nazwać „starotestamentowymi błogosławieństwami”, które Jezus zebrał z całej historii Izraela i umiędzynarodowił w Kazaniu na Górze (Mt 5,3-12).

\*

**Mt 5,3-12:**

„Błogosławieni [*makárioi*] ubodzy w duchu,

albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości,

albowiem oni nasyceni będą.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani

synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowania dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was

i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was.

Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda

w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami”.

Nie trudno wyczuć podobieństwo myśli w tych dwóch tekstach. „Wprowadzający pokój”, będą się „radować pokojem” Bożym jako „synowie Boży”. „Ci,



którzy smucić się będą”, „będą pocieszeni”. „Smutek” przeplata się „radością” i „weselem”; „ogładający Boga” ujrzą „cały przepych” Jego, „weselenie się na wieki”, to „nagroda w niebie”.

**Tb 13,8cd:**

„Nawróćcie się grzesznicy, i zaczniście spełniać przed Nim sprawiedliwość. Kto wie, czy nie upodoba was sobie i nie okaże wam miłosierdzia”.

Bóg w Księdze Tobiasza przedstawiany jest jako sprawiedliwy i miłosierny, a miłosierdzie (*eleemosýne*) – jako droga człowieka do Niego (Linke, 2013, s. 577). Po raz pierwszy ten przymiot Boga wymienia anioł Rafał, który – jako przewodnik i opiekun młodego Tobiasza o imieniu Azariasz – radzi mu, w jaki sposób może uniknąć śmierci po zawarciu związku małżeńskiego z Sarą: „Kiedy wejdiesz tam do niej, stańcie oboje i wołajcie do miłosiernego [*eleémona*] Boga, a On was ocali i okaże miłosierdzie” (*eleései*; Tb 6,18).

Grecki termin „miłosierdzie” ma dwa znaczenia rzeczownikowe: „uczynek miłosierny”, „jałmużna” (*eleemosýne*)<sup>14</sup> i „zmiłowanie”, „miłosierdzie” (*éleos*), czyli „czyn” – okazywanie miłosierdzia i „stan” – bycie miłosiernym. W Bogu miłosierdzie jest jednością i okazuje On je ze względu na siebie, jak powiedział Ezechielowi, „prorokowi na wygnaniu”: „Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich” (Ez 36,22; Bernys, 2016, s. 46). Właśnie w tym kontekście termin „miłosierdzie” – jako „działanie” Boga – pojawia się w środowisku Tobiasza, który „w uniesieniu napisał” (Tb 13,1): „Oto ja wyznaję Go w kraju mojej niewoli i narodowi grzeszników objawiam Jego moc i majestat”. Dopiero po tym wyznaniu następuje przykładowy werset: „Nawróćcie się, grzesznicy, i zaczniście spełniać przed Nim sprawiedliwość. Kto wie, czy nie upodoba was sobie i nie okaże wam miłosierdzia” (Tb 13,8).

Bycie miłosiernym jest więc uczestniczeniem w miłosierdziu Bożym, przedłużaniem Jego przymiotu i włączaniem go w życie ludzi, przejawianiem religijności, którą praktykuje Tobiasz, wyznając na początku księgi: „Wiele uczynków miłosierdzia spełniłem [*eleemosýnas pollàs epoíesa*] na rzecz moich braci i plemienia, które razem ze mną musiało odejść do Asyryjczyków: do Niniwy” (Tb 1,3). Zgodnie ze słowami Boga skierowanymi do wygnańców przez Ezechiela, w przekonaniu Tobiasza okazywanie miłosierdzia było „objawianiem Jego mocy i majestatu” pogańskim grzesznikom (Tb 13,8), „przygotowywanie drogi Panu” – jak to zapowiedział prorok Izajasz (Iz 40,3), a Jan Chrzciciel powtórzył (Mk 1,3),

14 Od tego greckiego terminu powstało łac. *elemosina* (*eleemosyna*) i staropolskie *elemozyna* – „jałmużna”.

na „okazanie im miłosierdzia”, co – jak wiadomo – „stało się” w chwili wcielenia się jego Syna.

\*

**Lk 1,48b-50:**

„Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,  
gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny, a święte jest Jego imię  
i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją”.

Tymi słowami Maryja zwraca się do Boga, określając Go tytułem jakże często rozbrzmiewającym w Starym Testamencie – w samej Księdze Hioba trzydzieści razy – na przemian z jednoznacznym: „Wszechmogący”. Bojaźń Boża stanowiła istotę starotestamentowej religijności Izraela i stanowi ją dalej w chrześcijaństwie, rodzi się bowiem z poczucia szacunku i przyjmuje postać adoracji, jest przeniknięta ufnością (Leon-Dufour, red., 1973, s. 89–90) i zanurza się w miłosierdziu (Schmid, 1957, s. 74). W *Magnificat* jest ono wspomniane w odniesieniu do Izraela, nad którym ujął się Wszechmocny „pomny na miłosierdzie [*eléous*] swoje” (w. 54), a w opisie *Narodzenia Jana* wspomniane jest Jego „wielkie miłosierdzie” (w. 58), okazane „przez odpuszczenie grzechów, „poprzez litość miłosierdzia” (*splágchna eléous*; Popowski, Wojciechowski, 2014, s. 246) – jak je określił Zachariasz w swoim *Benedictus* (w. 78)

Zwrot ten ujmuje istotę „miłosierdzia”, w języku hebrajskim i biblijnym *rachamim*. Termin ten w pierwszym znaczeniu oddaje pojęcie „wnętrzości” (gr. *splágchna*), a zaraz w drugim „miłosierdzie” (*eléous*). Określa on moment opuszczenia przez niemowlę łona matki (*rechem*) i jednocześnie jej postawę miłosierdzia – *rechamim*, oznaczającego „dobroć”, „tkliwość”, „litość”, „cierpliwość”, „miłość”. W języku polskim te uczucia i jednocześnie stan-postawę oddaje słowo „miłosierdzie”, czyli „zmiłowanie-litość”, złożone z „osierdziem”, w sformułowaniu łacińskim zastąpione „sercem” – *miseriordia* (od *cor, cordis*)<sup>15</sup>. I właśnie „z tej najgłębszej, pierwotnej bliskości, łączności i więzi, jaka łączy matkę z dzieckiem, wynika szczególny do tegoż dziecka stosunek, szczególna miłość. Można o niej powiedzieć, że całkowicie darmo dana, nie zasłużona, że w tej postaci stanowi ona jakąś wewnętrzną konieczność: przymus serca. Jest to jakby «kobieca» odmiana owej męskiej wierności sobie samemu, o jakiej mówi *hesed*. Na tym podłożu psychologicznym *rah<sup>a</sup>mim* rodzi całą skalę uczuć, a wśród nich dobroć i tkliwość, cierpliwość i wyrozumiałość, czyli gotowość przebaczenia” (Jan Paweł II, 1980, nr 4, przyp. 52).

15 Jest to jednak „zlitowanie” w znaczeniu wewnętrznej konieczności, przymus serca, jak gdyby kobieca odmiana wierności sobie samej (por. Jan Paweł II, 1980, nr 4, przyp. 52).

Bóg objawił swoją miłość do człowieka oblubieńczą miłością mężczyzny i kobiety, a obrazuje ją m.in. Pieśń nad Pieśniami – natomiast swoje miłosierdzie właśnie „litościwą miłością” matki, jak to sam wyraził słowami, skierowanymi do Izraela: „Czyż może zapomnieć niewiasta niemowlęcia, aby się nie zlitować [*merachem*] nad synem żywota swego? A choćby ona zapomniała, wszakże ja nie zapomnę o tobie” (Iz 49,15;Wlg; Wujek, tłum., 1963, s. 852). W owym „zlitowaniu” powinno się słyszeć „miłosierne zmiłowanie” macierzyńskiej miłości Boga, przejawiające się bezustannie w starotestamentowych dziejach zbawienia, a w ich nowotestamentowej fazie obejmujące całą rzeczywistość zbawczą, którą sam Jezus zdefiniował słowami, skierowanymi do Nikodema: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16).

Grecka forma „wnętrzości miłosierdzia” (*splágchna eléous*) w znaczeniu „wnętrza” mężczyzny znalazła się w opisie przypowieści o Synu marnotrawnym, którą należałoby raczej tytułować o Ojcu miłosiernym. Współczesne przekłady opisujące stan ojca w momencie, gdy ujrzał powracającego syna, grecki zwrot tłumaczą przez „wzruszył się głęboko” (np. BT), tymczasem stan ten oryginalny tekst Ewangelii określa czasownikiem *esplagchvísthe*, od *splágchna* – „wnętrzości”, czyli „doznał [on] wstrząsu wnętrzości”<sup>16</sup>, mówiąc bardziej przystępnie: „poruszyły się [jego] wnętrzości”. Było to uczucie tak silne i gwałtowne, że w przypowieści nie ma wzmianki o odległości czy czasie. Ojciec „rzucił mu się na szyję” i „ucałował go”, zanim ten otworzył usta. Ważne to spostrzeżenie, którego nie respektują artyści malarze – łącznie ze słynnym dziełem Rembrandta (1668). Wprawdzie mistrz ten przedstawia syna, jak tuli się do ojcowskiego łona, jednak przed nim klęczy, co nie oddaje ewangelicznej rzeczywistości (Pierzchała, 2016, s. 91–92).

Takie ojcowsko-matczyne miłosierdzie oddaje język biblijny w wielu starotestamentowych księgach, w niektórych po kilkanaście razy – np. w Księdze Tobiasza, Księdze Psalmów i Mądrości Syracha (Flis, 1996, s. 592–595). Przeżywanie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia upoważnia do zwrócenia uwagi na fakt z zakresu mistyki, a chodzi tu o skorzystanie z dwudziestowiecznego zapisu słów Pana Jezusa, jakie odbierała św. Faustyna Kowalska, która „weszła w głębie Bożego miłosierdzia” – jak zaznaczył papież Franciszek w bulli *Misericordiae Vultus*, zapowiadającej tenże Rok Święty. W jej *Dzienniczku* znajduje się sporo tych zwrotów, z których najbardziej znamieny tak brzmi: „Napisz: Wszystko, co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach mojego miłosierdzia głębiej niż niemowlę

16 Por. splanchnologia (gr. *splánchnon* – „wnętrzości”, i *lógos* – „słowo”, „nauka”) – dział anatomii, nauka o narządach wewnętrznych (Tokarski, red., 1971, s. 697).

w łonie matki” (Kowalska, 2010, s. 322, nr 1076). Z nowotestamentowych reminiscencji należałoby przytoczyć tekst w Listu do Efezjan św. Pawła: „I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy. A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie [*en eléei*], przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia – łaską [bowiem] jesteście zbawieni – razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie” (Ef 2,3c-7).

Wielkie jest „miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją” (Łk 1,50).

**Tb 13,17-18:**

„Jeruzalem bowiem zbudowane zostanie z szafiru i szmaragdu,  
a jego mury – z drogocennego kamienia;  
wieże i przedmurza – z czystego złota;  
aleje Jeruzalem wyłożone będą mozaiką z beryłów, rubinów i kamieni  
z Ofiru.

Wszystkie jego ulice zawołają Alleluja i wysławiać będą,  
mówiąc: Błogosławiony Bóg, który wywyższył wszystkie wieki”.

Myśl o odbudowie Jeruzalem w hymnie Tobiasza nie jest tylko kolejnym przejawem miłosierdzia Boga, ale momentem przełomowym o znaczeniu eschatologicznym, czyli jest dziełem w pełni Bożym (Schreiner, 1999, s. 392), jednak nie przez wyłączenie tego zdarzenia z ram czasu, tylko przez włączenie aktów zbawczych w historię. Niektórzy współcześni egzegeci są wprawdzie zdania, że od w. 10 aż do końca hymnu Tobiasz mówi o mesjańskiej przyszłości Jerozolimy (Stary Testament, 1999, s. 33). Nie można jednak umieszczać tej księgi w kontekście palestyńskiego mesjanizmu powygnaniowego – w którym idea mesjańska stała się jedną z najważniejszych w ideologii wspólnotowej – ponieważ nie ma w niej żadnych elementów tegoż mesjanizmu. „Swoisty deficyt mesjanistyczny w Księdze Tobiasza można wytłumaczyć jedynie jakimś czynnikiem powodującym dystans do życia i religijności powygnaniowej Judei”, co jednak „nie kłóci się z eschatologiczną rolą Jerozolimy (Tb 13,11[13]-18), a wręcz daje podstawę oczekiwaniu, że miasto to będzie domem Boga »po wszystkie wieki«” (Linke, 2013, s. 305–306, 364). Myśl tę wyczuwa się już w wersetach wielbiących Boga i jednocześnie przyznających, że „chłosta” (w. 16) za niewierność, jaką naród wybrany otrzymał przez wygnanie, jest słuszna, i należy oczekiwać nowej Jerozolimy, w której „wszyscy będą głosić i wyznawać Go” (por. w. 10a).

Przekonaniem tym Tobiasz zamyka swój hymn dziękczynno-pochwalny, przenosząc swoją myśl w czasy „ostateczne” i w wizji eschatologicznej opisując wygląd „Świętego Miasta” (w. 16), zgodnie z tymi obrazami, w jakich lubowała się w III-II w. przed Chr. żydowska apokaliptyka<sup>17</sup>. Opis odbudowanej Jerozolimy jest celowo przesadzony i należy go rozumieć w sensie przenośnym, jako typ przyszłej, niebieskiej Jerozolimy (Grzybek, 1963, s. 135), opisanej w Apokalipsie św. Jana.

\*

**Ap 21,1-3:**

„I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową,  
bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły,  
i morza już nie ma.  
I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe  
ujrzałem zstępujące z nieba od Boga,  
przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.  
I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:  
»Oto przybytek Boga z ludźmi:  
i zamieszka wraz z nimi  
i będą Jego ludem,  
a On będzie BOGIEM Z NIMI«”.

Wizja ta ukazuje wszechświat nowy, w którym nie będzie już żadnej niedoskonałości i żadna wroga moc – symbolizowana „morzem” – nie będzie zagrażała mieszkańcom „Jeruzalem Nowemu”. Będzie to nowa stolica zbawionych, której świętość podkreśla powtórzenie rodzajnika: „I to Miasto to Święte Jeruzalem nowe” (*kai tèn pólin tèn hagían Ierousalèm kainèn*; Popowski, Wojciechowski, 2014, s. 1229), które zstąpi z nieba „jak oblubienica zdobna w klejnoty”. Pierwszy szczególnie nawiązuje do idealnej świątyni proroka Ezechiela (Ez 40–48), jak również do nowotestamentowego sformułowania idealnego miasta, którego oczekiwał Abraham: „Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg” (Hbr 11,10). Drugi natomiast szczególnie można odnieść do wypowiedzi św. Pawła, że „górne Jeruzalem cieszy się wolnością i jest ono naszą matką” (Ga 4,26), co w połączeniu z „Niewiastą obleczoną w słońce...” symbolizuje mistyczny Kościół (por. Kol 1,24) i Maryję,

17 Najliczniejsza grupa egzegetów i historyków uważa, że Księga Tobiasza powstała w latach 280-180 przed Chr., czyli w okresie ożywionej twórczości gatunku literackiego zwanego „apokalipsą”, „zapowiedanego” przez część Księgi Izajasza (Iz 24–27), a ożywionego po powrocie z wygnania (por. Bernacki, Pawlus, 1999, s. 9–101).



która „porodziła Syna – Mężczyznę” (Ap 12,5), „zrodzonego z niewiasty” (Ga 4,4). „Donośny głos mówiący od tronu” oznajmia, że wszystkie przenośnie, którymi mężowie Boży starali się opisać ostateczną rzeczywistość „Boga z nami” – od Namiotu Przymierza (*skenè* – „namiot”, „przybytek”), przez prorocstwo o Emmanuelu (Iz 7,14) – stanie się oczywistością, którą przedstawiały treści typologiczne w rozwojowej linii biblijnej o obecności Boga, zapoczątkowanej w Księdze Wyjścia (Wj 25,8; 40,34-38), a ujawnionej w nowy i nieoczekiwany sposób przez tajemnicę wcielenia (Mt 1,23; Łk 21,35; 2,10-14; J 1,14; 17,22; Hbr 1,1-3; 8,2; 9,11; por. Jankowski, 1959, s. 274).

Tobiasz w swoim hymnie określa Jerozolimę „miastem świętym” (Tb 13,10), jednak jej symbolikę ogranicza do opisu wyglądu, wymieniając cenny materiał, z jakiego będzie wzniesiona. Apokalipsa Janowa podaje bardziej rozbudowany i wymowny opis „Jerozolimy Nowej”, w którym wymienia aż dwanaście rodzajów „drogich kamieni” (Ap 21,18-21)<sup>18</sup>, jednak kończy go stwierdzeniem: „A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek” (Ap 21,22) – „BÓG Z NAMI” (Ap 21,3), „EMMANUEL” (Mt 1,23; por. Iz 7,14; zob. Féret, 1957, s. 181–188).

\*

Hymn Tobiasza zamyka „wołanie Alleluja”, rozlegające się po „alejach Jerozalem”, do którego dołącza się uwielbienie: „Błogosławiony Bóg, który wywyższył wszystkie wieki”, będący niejako echem pierwszego wersetu: „Błogosławiony Bóg, który żyje na wieki” (Tb 13,18,1), spinającym ten wyjątkowy utwór literacki, który – z kontekstem całej księgi – W. Linke umieścił w środowisku jego „literackiej ojczyzny” (Linke, 2003), poszerzonej w tym opracowaniu o cechach *lectio divina* przez wybrane reminiscencje biblijne.

\*\*\*

Wychwalanie Boga zajmuje naczelne miejsce wśród form religijności, o czym świadczy Księga Psalmów i Księga Tobiasza, w której modlitewny hymn pozwolił wejść w świat „modlitewnych reminiscencji”, wydobywając z niego niedopowiedziane, a sugerowane, pokrewieństwo myśli w „świecie biblijnym”. Cechą charakterystyczną tej modlitwy Tobiasza jest wielbienie Boga w środowisku diaspory, która nie ma charakteru celebracji kultycznej, jednak wiąże się

18 Oto one: jaspis, szafir, chalcedon, szmaragd, sardoniks, krwawnik, chryzolit, beryl, topaz, chryzopraz, hiacynt, ametyst. Z tych kamieni Tobiasz wymienia tylko beryl, ale też rubin, którego nie ma w spisie Apokalipsy., wymieniają go jednak trzy starotestamentowe księgi (Syr 32,5; Iz 54,12; Ez 27,16; 28,13).



z zespołem wartości całej wspólnoty żydowskiej w okresie powygnaniowym, rzeczywistością Jerozolimy w jej wymiarze eschatologicznym, zarysowanym już w Ezechielowej wizji świątyni, jak i w apokalipsie Deuteroizajasza. Reminiscencje jego hymnu w innych księgach biblijnych pozwoliły poszerzyć środowisko Tobiasza przedstawione w jego deuterokanonicznej księdze o te formy modlitewne i wydobyc z nich nowe wymiary semantyczne, które swoim znaczeniem włączały jego narrację „powieściową” w narrację historyczną, zbawczej działalności Boga.

### **Bibliografia:**

- Abramowiczówna, Z. (1965). *Słownik grecko-polski*. Tom IV. Warszawa.
- Bernacki, M., Pawlus, M. (1999). *Słownik gatunków literackich*. Bielsko-Biała.
- Bernyś, M. (2016). *Miłosierdzie. Największy przymiot Boga u świętej Faustyny i w dziejach Kościoła*. Ząbki.
- Bressan, G. (1954). *Samuele*. Torino-Roma.
- Briks, P. (2000). *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*. Warszawa.
- Chrostowski, W. (1991). *Prorok wobec dziejów*. Warszawa.
- Codex Vaticanus i Codex Alexandrinus. (2014). W: *Septuagint, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*. Tłumaczenie R. Popowski. Warszawa.
- Czajkowski, M. (1993). *Egzystencjalna lektura Biblii*. Lublin.
- Drozd, J. (1990). *Błogosławieństwa ewangelijne*. Katowice.
- Féret, F.M. (1957). *La celeste Gerusalemme*. W: *L'Apocalisse di S. Giovanni*. Roma.
- Flis, J. (1996). *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*. Warszawa.
- Galbiati, E., Piazza, A. (1960). *Pagine difficili della Bibbia. Antico Testamento*. Milano.
- Grzybek, S. (1963). *Księga Tobiasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Poznań.
- Jan Paweł II. (1979). Encyklika *Redemptor hominis*. Watykan.
- Jan Paweł II. (1980). Encyklika *Dives in misericordia*. Watykan.

- Jankowski, A. (1959). *Apokalipsa Świętego Jana*. Poznań.
- Komornicka, A.M. (2003). *Kilka uwag o strukturze i poetyce hymnu Magnificat (Łk 1,46-55)*, *Collectanea Philologica* VI. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kowalska, M. (s. Faustyna). (2010). *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*. Warszawa.
- La Sacra Bibbia*. (1959). Roma: Edizioni Paoline.
- Leon-Dufour, X. (red.). (1973). *Słownik teologii biblijnej*. Poznań-Warszawa.
- Linke, W. (2013). *Literacka ojczyzna Tobiasza. Tło kulturowe Tb jako klucz teologicznej lektury księgi*. Warszawa: „Verbinum”. Wydawnictwo Księży Werbistów.
- Penna, A. (1958). *Isaia*, Torino-Roma.
- Pierzchała, K. (kmp). *Honor i dyshonor w Janowej narracji Męki Pańskiej w świetle archeologii chrześcijańskiej* (niepublikowany).
- Pierzchała, K. (2016). Pojednanie syna marnotrawnego z miłosiernym ojcem (Łk 15,11-24), *Homo Dei*, 318 (1).
- Popowski, R. (1997). *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu, z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem grecko-polskim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa.
- Popowski, R. (tłum.). (2014). *Septuaginta czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami*. Warszawa.
- Popowski, R., Wojciechowski, M. (2014). *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, z kodami Stronga i Popowskiego oraz pełną transliteracją greckiego tekstu*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”.
- Schmid, J. (1957). *L'Evangelo secondo Luca*. Brescia.
- Schreiner, J. (1999). *Teologia Starego Testamentu*. Warszawa.
- Septuaginta id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*. (b.r.w.). Tom I. Stuttgart: Wyd. A. Rahlfs.
- Staab K., Freundorfer J., *Le Lettere ai Tessalonesi e della Cattività e Pastoralì*, Brescia 1961.
- Stary Testament. (1999). W: M. Peter, M. Wolniewicz (red.), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Tom II. Poznań.
- Tokarski, J. (red.).(1971). *Słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa.
- Wujek, J. (tłum.). (1963). *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Kraków.
- Zerwick, M. (1953). *Analysis Philologica Novi Testamenti Graeci*. Paperback.

# LECTIO DIVINA OF TOBIAS'S THANKFUL AND LAUDATORY ANTHEM IN THE LIGHT OF CHOSEN BIBLICAL REMINISCENCES (TB 13, 1-8)

## SUMMARY

Extolling of God takes primate place among religiousness forms, as witnessed the Book of Psalms and Tobias's Book in which prayer anthem let to get into the world of "prayer reminiscences", extracting from it understated but suggested affinity of thoughts in the "biblical world". The characteristic for this Tobias's prayer is worshipping of God in the background of the dispersion which is not a kind of cult celebration but is connected with some value system of all Jewish community during the period of after exile and also reality of Jerusalem in its eschatological dimension outlined in Ezekiel's temple vision and in apocalypse of Deuteroisaiah. His anthem's reminiscences in other biblical books let to enlarge Tobias's "background", presented in his deuto-canonical book, to other prayer forms and extract from them new semantic dimensions, which with their meaning and "telling" narration join in historical narration saving activity of God.